



1180069878

PAd

UWAGI PROF. DR. ŁYSKOWSKIEGO

do projektu

ustawy o międzynarodowym prawie prywatnem

według redakcji (drugiej) na podstawie uchwał Sekcji Prawa Cywilnego powziętych w Krakowie w marcu i kwietniu 1920 r. — ustalonej przez pp. Zolla, Konica i Glassa w maju 1920.

Do napisu art. 1.

Napis brzmi: I. Osoby. (Ojczyste prawa osób).

Wnoszę brzmienie: I. Osoby. (Zdolność prawna).

Uzasadnienie. Zdaje się, że zachodzi nieporozumienie. Na posiedzeniu 26. marca b. r. w Krakowie wniosłem, aby na końcu pierwszego zdania art. 1, 1 dodać wyrazy: «Prawo ojczyste», jako krótkie określenie tego, co zdanie to wypowiada, a mianowicie, że prawo ojczyste oznacza prawo tego państwa, którego osoba jest obywatelem. Dodatek uważałem za potrzebny, ponieważ ustawa w późniejszych artykułach np. art. 10, 11, 12 wskazuje na »prawo ojczyste«, a nigdzie przedtem powiedziane nie jest, co przez »prawo ojczyste« rozumieć należy. Zdaje się, że przez pomyłkę wyrazy »prawo ojczyste« w znaczeniu prawa przedmiotowego (*lex patriae*) dostały się do napisu jako »prawa ojczyste osób« w znaczeniu prawa podmiotowego. Sądzę jednakże, że takie określenie w szerszych kołach mogłoby być nie zrozumiane; albowiem co zrozumieć należy przez »ojczyste prawa osób«? czy te prawa, które się im należą według *lex patriae*? To byłoby określenie za daleko idące. W art. 1—3 mowa jest o zdolności prawnej, obejmującej zdolność prawa (*capacité de droit, Rechtsfähigkeit*) i zdolność do działania (*capacité de fait, Handlungsfähigkeit*), co też ustalono na posiedzeniu 26. marca w Krakowie, odrzucając określenia »zdolność osobistą« i »prawa osobiste«,

45404

użyte w projekcie pierwszym. Sądzę przeto, że napis brzmieć powinien, jak powyżej wnoszę. W konsekwencji tego brzmieć powinny art. 1, 1 »zdolność prawną osoby fizycznej«, art. 1, 3 w obrocie handlowym »zdolność prawną kupca«, art. 1, 4 »zdolność prawną osób prawnych« art. 2 »zdolność prawną cudzoziemca«.

Do art. 2.

Wnoszę na brzmienie: »bezpieczeństwo uczciwego obrotu«, z opuszczeniem nawiasów.

Uzasadnienie: Dodatek »uczciwego« zostawiono na posiedzeniu 27 marca b. r. na razie w zawieszeniu. Co prawda »bezpieczeństwo obrotu« również uwzględnia, czy należy w danym wypadku stosować prawo polskie; sądzą jednakże, że dodatek »uczciwego« jest pożądany, aby sędzia na oku miał nie tylko bezpieczeństwo obrotu, które w danym razie nie uwzględnia interesów Polski, lecz »uczciwego« obrotu, które uwzględnia tak interesy Polski, jak interesy cudzoziemca.

Do art. 3, 1.

Dalbym pierwszeństwo określeniu »w ostatnim czasie«.

Do art. 4, 2.

Wnoszę na brzmienie: »podlega wyłącznie ustawie«.

Uzasadnienie: Tekst zostawia wyraz »wyłącznie« w zawieszeniu.

Ponieważ według ustępu 1 stosowane jest alternatywne prawo, sądzą, że dodatek »wyłącznie« jest wskazany.

Do art. 6, 2.

Na posiedzeniu Sekcji Prawa Cywilnego 30. marca b. r. p. Cichowicz zalecił rozpatrzenie stanowiska zajętego przez niemiecki sąd Rzeszy w Lipsku n. p. w orzeczeniu z r. 1913 (Entscheidungen des Reichsgerichts in Civilsachen, tom 81, str. 273), które według oświadczenia p. Cichowicza prowadzi w praktyce do zadawalniających wyników. Otóż niemiecki Sąd Rzeszy uzasadnia swoje stanowisko w następujący sposób:

Ponieważ ustawa wprowadzająca do niemieckiego kodeksu cywilnego z dnia 18 sierpnia 1896 r. nie ustala zasad dla zobowiązań zawartych w obrocie międzynarodowym, należy kwestję rozstrzygnąć według zasad dotychczas przestrzeganych w praktyce Sądu Rzeszy. (zob. Entsch. t. 73 z r. 1910, Nr. 95, str. 384). Według tej praktyki zaś zastosować należy dla każdej strony kontrahentów to prawo, które obowiązuje w miejscu jej świadczenia, o ile strony nie postanowiły inaczej, bądź wyraźnie, bądź doniemanym sposobem. O ile zatem dla obu stron ustalone jest to samo miejsce świadczenia, zastosować należy jednolite prawo, obowią-

zujące w miejscu świadczenia. O ile jednakże miejsce świadczenia dla każdej strony jest odmienne, należy dla każdej strony zastosować odmienne prawo, a mianowicie to, które obowiązuje w miejscu, gdzie ona ma obowiązek do świadczenia. To prawo zatem decydować będzie o wszelkich obowiązkach i prawach na stronie ciążących, względnie jej przysługujących. Zob. Entsch. t. 14, str. 239; t. 46, str. 195; t. 55, str. 108; t. 66, str. 75, oraz dalsze orzeczenia tamże podane. Pod względem praktycznym to stanowisko przedstawia znaczne korzyści, zwłaszcza jeżeli się ma na oku polskiego kupca, dla którego *in dubio* obowiązywać będzie polskie prawo, o ile chodzi o jego prawa i obowiązki wobec zagranicznego sprzedawcy. A Polska będzie dużo kupowała za granicą. Ma zaś to znaczenie zwłaszcza ze względu na porządkowe przepisy prawne, które często obowiązują według zagranicznego prawa, i z którymi polski kupiec nie zawsze dostatecznie jest oswojony. Za przykład może służyć § 377 niemieckiego kodeksu cywilnego, który postanawia, że kupujący, który zamierza odmówić przyjęcia towaru z powodu jego wadliwości, obowiązany jest do zawiadomienia o tem sprzedawcę »bezzwłocznie«, pod groźbą utraty praw z wadliwości towaru przysługujących.

Niewątpliwie pod względem prawniczym stanowisko zajęte przez niemiecki sąd Rzeszy ma tę niesympatyczną stronę, że jeden i ten sam stosunek prawny poddaje odmiennym prawom dla każdej strony. Ale niedogodności w długoletniej praktyce sądu Rzeszy nie powstały z tego powodu. Nie ma też wielkiego znaczenia następująca trudność prawnicza, którą można by wysunąć. Według art. 4, 1 naszego projektu »Formę czynności prawnej« ocenia się bądź według ustawy, której sama czynność podlega, bądź według ustawy, obowiązującej w miejscu dokonania czynności. Otóż stosując stanowisko niemieckiego sądu Rzeszy może powstać pytanie, która ustawa ma być zastosowaną, jeżeli strony pragną dla czynności prawnej wybrać formę, »której sama czynność podlega«, skoro sama czynność podlega odmiennym prawom dla każdej strony. Ma jednakże ta trudność tylko akademickie znaczenie. Albowiem w praktyce umowy zwykle bywają zawarte w tej formie, która obowiązuje w miejscu zawarcia umowy. To też w praktyce niemieckiego sądu Rzeszy trudności z tego powodu nie powstały, a zaznaczyć należy, że niemiecka ustawa wprowadzająca w art. 11 ocenianą formę czynności prawnej według tej samej zasady co nasz projekt w art. 4, 1. Porównując stanowisko naszego projektu art. 6, 2 z stanowiskiem powyższem, według którego zobowiązanie obustronne ocenione zostaje dla każdej strony według prawa stosowanego w miejscu świadczenia

strony, dochodzę do wyniku, że ostatecznie stanowisko w wyższym stopniu uwzględni interes polskiego kupca. Albowiem,

1) nasz projekt art. 6, 2 w drugim zdaniu postanawia, że zobowiązanie obustronne, zawarte w obrębie jednego państwa, poddane zostanie prawu tegoż państwa. Otóż zagraniczny sprzedawca drogą przygotowanych formularzy może zawsze prowadzić do tego, że umowa zawartą zostaje w obrębie jego państwa, zawierając umowę przez zastępcę. Przeciw temu polski kupiec nie będzie umiał bronić się, zwykle z nieświadomości skutków prawnych, a powtórę skoro mu się przedkłada, że to jest zwykła formalność, odpowiadająca stałej praktyce zagranicznego przedsiębiorstwa. Nie można tego zarzutu podnieść przeciw miejscu świadczenia, wywodząc, że zagraniczny sprzedawca będzie mógł ustalić za granicą także miejsce świadczenia dla kupca. Świadczenie dla kupca obejmuje przede wszystkim zapłatę towaru; a w tej kwestji polski kupiec nie zgodzi się na to, aby był zmuszony płacić zagranicą, której zwyczaj i prawa w kwestji płacenia nie zna dostatecznie. To też sprzedawca będzie musiał ustąpić w kwestji miejsca świadczenia dla kupca i nie łatwo potrafi mu narzucić zagraniczne miejsce świadczenia.

2) nasz projekt art. 6, 2 w trzecim zdaniu postanawia, że zobowiązanie obustronne, zawarte nie w obrębie tego samego państwa, poddane zostaje prawu tego państwa, w którym mieszka strona przyjmująca ofertę. Otóż to stanowisko również jest niekorzystne dla naszego kupca. Zagraniczny sprzedawca może sprawę tak pokierować, że polski kupiec występuje jako oferent, a zagraniczny sprzedawca jako przyjmujący ofertę, skutkiem czego polski kupiec zawsze poddany będzie zagranicznemu prawu.

Prawda, że stanowisko zajęte w naszym projekcie odpowiada najczęściej stanowisku zajętemu przez uchwały instytutu prawa międzynarodowego (Institut de droit international), powzięte w Florencji w r. 1908, jak to referent w swem uzasadnieniu do pierwszej redakcji na str. 33 zaznacza. Ale pamiętać należy, że w międzynarodowych zjazdach dla prawa międzynarodowego przewagę intelektualną i liczebną mają przedstawiciele państw o wysoce rozwiniętym przemyśle, którzy interesy tegoż przemysłu mają na oku i często działają na podstawie ankiet w ich krajach przedsięwziętych. Wszakże na posiedzeniu Sekcji prawa cywilnego w marcu b. r. zakomunikowano nam, że Anglja zamierza innym państwom narzucić niektóre przepisy prywatnego prawa międzynarodowego, które stanowiąc będą wybitne uprzywilejowanie angielskiego handlu i przemysłu. Stanowisko konferencji w Florencji nie może być zatem dla nas rozstrzygającym argumentem.

Wobec tego wszystkiego
wnoszę następujące brzmienie art. 6, 2 drugie
zdanie:

»Gdy zobowiązanie jest obustronne, właściwym dla każdej
strony jest prawo tego miejsca, w którym ona obowiązana jest do
świadczenia«. Reszta odpada.

W konsekwencji do zajętogo tutaj stanowiska, należy art. 7, 3 skreślić.
Albowiem przepis ten bezwzględnie poddaje polskiego kupca prawu
zagranicznemu. Zagraniczny sprzedawca zawsze będzie mógł sformuło-
wać umowę w ten sposób, że ona przez zastępcę zawartą zostaje bez-
pośrednio z jego przedsiębiorstwem.

Do art. 7, 2.

Wnoszę na skreślenie wyrazów »znajduje się« i na brzmienie
»położona jest nieruchomości«.

Uzasadnienie: Proponowane brzmienie odpowiada najwię-
cej utartemu określeniu *lex rei sitae*.

Do art. 7, 3.

Wnoszę na skreślenie. Zob. powyższe uwagi do art. 6, 2.

Do art. 7, 6.

Wnoszę na przyjęcie przypadków w nawiasach wymienionych,
a zatem na skreślenie nawiasów, zgodnie z uchwałą sekcji prawa cy-
wilnego z 31. marca b. r.

Do art. 14. (redakcja I. art. 16.)

Wnoszę na brzmienie: »położone są« i na skreślenie wyrazów
»znajdujących się«. Zob. powyżej do art. 7, 2.

Do art. 15, 2. (redakcja I. art. 17, 2.)

Wnoszę na brzmienie: »może być powodem« i na skreślenie na-
wiasów »skutkować«.

Uzasadnienie: Chodzi o naznaczenie ogólnej możności rozvodu,
względnie separacji, a te najodpowiedniej wyraża określenie propono-
wane.

Do art. 17, 4. (redakcja I. art. 19, 4.)

Wnoszę na brzmienie: »ocenia się według ojczystego prawa
męża córki, o ile ojczyste prawo rodziców sprzeczne jest z ojczystym
prawem tegoż męża«.

Uzasadnienie: Chodzi o danie pierwszeństwa prawu męża przed
prawem rodziców. Zob. uzasadnienie referenta do pierwszej redakcji
projektu, str. 46, do art. 19, 4. Sformułowanie projektu nie jest dosta-
tecznie jasne: »według ojczystej ustawy małżonków« może odnosić się
do ojczystej ustawy rodziców, jako też do ojczystej ustawy córki i jej

męża, albowiem w obu przypadkach wchodzi w rachubę »malżonkowie«. Nie należy również wprowadzać terminologii »ojczysta u s t a w a«, kiedy poprzednio zawsze mowa jest o »ojczystem prawie«. Również nie zaleca się mówić o »swoistych« prawach rodziców, skoro nie określono w ustawie, co rozumieć należy przez »swoiste« prawa (t. j. prawa podmiotowe wynikające z przedmiotowego prawa ojczystego), a także w dalszym ciągu ustawa bez uszczerbku tego pojęcia nie używa.

Do napisu rozdziału IX. przed art. 34 (redakcja I., art. 36).

Wolalbym napis »Przepisy uzupełniające«, ponieważ nie chodzi o zasady ogólne, obowiązujące dla wszystkich przepisów ustawy, ile raczej o zastrzeżenia.

Przed art. 34. (redakcja I., art. 36) i przed napisem »odsyłanie« wnoszę na umieszczenie art. 34 o następującej treści:

»O ile nie obowiązuje prawo polskie, równe dla wszystkich byłych dzielnic, uzupełniające zastosowanie ma ustawa z dnia o międzydzielnicowym prawie prywatnem«.

Uzasadnienie: Do art. 1, 1 projektu ustawy o międzynarodowym prawie prywatnem podnosił słusznie p. Wróblewski na posiedzeniu 26. marca b. r., że może być w danym razie wątpliwem, które prawo polskie ma obowiązywać (b. dzielnicy rosyjskiej, austriackiej czy pruskiej), i że należy umieścić odpowiedni przepis o zastosowaniu ustawy o prawie międzydzielnicowym. Sądzę atoli, że właściwsze jest miejsce w ustawie o prawie międzynarodowym. W stosunkach międzydzielnicowych nigdzie nie powołuje się ogólnie na »prawo polskie«.

Do art. 35 (redakcja I., art. 37).

Wnoszę: na skreślenie wyrazów w nawiasach (»i z dobremi obyczajami«).

Uzasadnienie: Wyrazy powyższe są zbyteczne, ponieważ to wynika »z podstawowych zasad obowiązującego w Polsce porządku prawnego«. Poza tem dodatek ten mógłby wywołać zapatrywanie, »podstawowe zasady obowiązującego w Polsce porządku prawnego« umożliwiając zastosowanie prawa sprzeciwiającego się »dobrym obyczajom«.

Do art. 36. 2 na k. (redakcja I., art. 38. 2).

Wnoszę na brzmienie »skutkuje« i na skreślenie nawiasów (»uzasadnia«).

Uzasadnienie: Chodzi o ustalenie nieważności małżeństwa na wypadek bigamji, oraz przeszkody natury religijnej. Wyrażenie »uzasa-

dnia« mogłoby wywołać mniemanie, jakoby chodziło tylko o możliwość unieważnienia małżeństwa.

Do art. 39 (redakcja I., art. 42).

Wnoszę na brzmienie: »Wykonanie niniejszej ustawy powierza się Ministrowi Sprawiedliwości«.

Uzasadnienie: Proponowane brzmienie zgodne jest z obecną, trafną zresztą, praktyką ustawodawczą. Zob. Dziennik Ustaw 1920 r., Nr. 56, poz. 346, art. 5, poz. 5, poz. 347, art. 7, poz. 348, art. 11.

